

Z myślą o małych pacjentach

## Kolorowy szpital

Barwna elewacja budynku, a w środku nowoczesne i komfortowe sale, w których dzieci będą mogły przebywać razem z rodzicami. Mali pacjenci walczący z nowotworami w końcu będą leczeni w przyjaznym i miłym otoczeniu. Dzięki temu pobyt w szpitalu nie będzie dla nich aż taki straszny

Zobacz video na:  
**Fakt.pl**

# To tutaj będą leczyć ciężko chore maluchy

**P**o blisko 2 latach budowa **Przylądka Nadziei** dobiegła końca. Wielkie otwarcie już we wrześniu! Nazwa nowego szpitala jest jak najbardziej trafna, bo to prawdziwa nadzieja dla maluchów chorych na raka. Mali pacjenci przeniosą się do Przylądka z kliniki przy Bujwida, która od lat jest w fatalnym stanie. Różnica będzie piorunująca, a dzieciaki walczące z nowotworami w końcu dostaną miejsce, na jakie zasługują.

Piękny budynek z żółto-zielonymi elementami jest nie tylko nowoczesny, ale – co najważniejsze – zapewni także bezpieczeństwo i komfort małym pacjentom i czuwającym nad nimi rodzicom. W szpitalu wkrótce pojawi się niezbędny sprzęt i wyposażenie. Tyle że potrzeba na to jeszcze 2 mln zł. Fundacja cały czas zbiera na to pieniądze.

– Szpital zapewni dzieciom znakomite warunki. Powstanie Przylądka było niezbędną inwestycją i nie wyobrażam sobie, by pacjenci nadal musieli być „upychani” w klinice przy Bujwida – mówi prof. Krzysztof

Katwak z Kliniki Transplantologii Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej. – Niezwykle ważne

jest, by podczas leczenia maluchy przebywały w bezpiecznej i przyjaznej atmosferze – dodaje. Co ważne w tym trudnym leczeniu, rodzice będą mogli spędzać cały czas z dziećmi. Nawet w nocy. We wszystkich salach już postawiono tzw. łóżka

rodzica. Dzięki temu maluchy będą czuły się o wiele pewniej. Każdy pokój ma też osobną łazienkę. Z kolei na partycyze i ostatnim piętrze budynku przewidziano też części hotelowe: tam, w 23 pokojach, dzieci będą mogły odpoczywać po zabiegach. I to razem z rodzicami.

**Przylądek przygotowano tak, by był jak najbardziej przyja-**

**zny dla małych pacjentów.** Jego ściany zdobią pastelowe, pozytywnie nastrojające obrazy, które specjalnie dla małych pacjentów stworzyli artyści z Akademii Sztuk Pięknych. Przed budynkiem zbudowano zaś kolorowy plac zabaw. Jak widać, zadbano o miłe otoczenie, które choć trochę umili maluchom szpitalną rzeczywistość.

Budowa szpitala pochłonęła 100 mln zł, z czego 85 mln wyłożyła Unia, a pozostałe 15 mln zł – resort zdrowia.

ANN

**Budowa kliniki pochłonęła 100 mln zł: 85 mln zł dała UE, resztę dołożył resort zdrowia**

**Krzysztof Katwak (45 l.), lekarz**

Teraz dzieciaki nie będą już gnieździć się w kilkuosobowych salach. Będą leczone w bardzo komfortowych i – co najważniejsze – bezpiecznych warunkach



**Miejsce dla rodziców**

W przestronnych salach postawiono już tzw. łóżka rodzica. Wkrótce pojawi się reszta wyposażenia i niezbędny sprzęt

